

Bartosz Porczyk, Dopalacze

TABLETKI na ponadludzkość
Ubytki w myśleniu z kapustą
Dopalacz na PAŁOSTANIE
To samo z innym wiązaniem
Wszystko w jednego dropsa
Z transu leci błogosław chwile
BEZSKRZYDŁE czarne MOTYLE
Tabletki nie budźcie mnie PODNIETY
Tabletki obudźcie mnie podniety
Tabletki nie budźcie mnie PODNIETY
Tabletki obudźcie mnie NIESTETY
W pościeli z barbituranów jak Monroe
Z słuchawką przy uchu zamawiam chcę kogoś
Bo wolę coś co już było
Klasyczną pigułkę na miłość
Półkosmos mojego stanu
Opiera się na wzlatywaniu W MIŁOŚCI
Od każdej żyłki do kości
Tabletki nie budźcie mnie PODNIETY
Tabletki obudźcie mnie podniety
Tabletki nie budźcie mnie PODNIETY
Tabletki obudźcie mnie NIESTETY
Sprzedaję wam swoją nowość
Pigułkę odtrutkową
Tabletkę na czułą ludzkość
Dzierganą puchatą włóczką
Pigułkę, w niej antidotum
Nie od codziennych kłopotów
W ucieczkę w człowieka przed człowieczkiem